

# Pozwy zbiorowe - w grupie siła

Każdego dnia indywidualnie albo grupowo swoich roszczeń dochodzą przez sądami w Polsce poszkodowani.

Warto rozważyć, w jaki sposób planowane zmiany w polskim prawie mogą zmienić ich sytuację. I nie tylko ich - również, między innymi, zakładów ubezpieczeń i przedsiębiorców wielu branż...



## Maria Dymek

Zastępca Dyrektora Przedstawicielstwa Korporacyjnego w Poznaniu, zajmuje się ubezpieczeniami podmiotów gospodarczych, głównie klientów strategicznych, absolwentka Wydziału Budowy Maszyn Politechniki Poznańskiej, w Grupie Ergo Hestia od 1999 roku.

## Gdy wszystko się wali

Z pewnością pamiętamy tragiczne wydarzenie, które miało miejsce w Katowicach 28 stycznia 2006 roku. Podczas wystawy gołębi pocztowych pod naporem śniegu zawalił się dach hali Międzynarodowych Targów Katowickich (MTK). W czasie katastrofy wewnątrz znajdowało się około 700 osób, zwiedzających i wystawców. W jej wyniku zginęło 65 osób, a ponad 170 zostało rannych. Była to największa tego typu katastrofa we współczesnych dziejach Polski. MTK zawarły ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej na sumę gwarancyjną 2,25 mln złotych. Ubezpieczyciel podzielił tę kwotę pomiędzy poszkodowanych: 45% sumy otrzymały rodziny śmiertelnych ofiar tragedii, 50% przeznaczono na rzecz najciężej rannych, natomiast 5% przyznano lżej poszkodowanym. Przy tak znacznym

rozmiarze katastrofy suma ubezpieczenia okazała się niewystarczająca na zaspokojenie wszystkich roszczeń poszkodowanych i ich rodzin z tytułu szkód osobowych i rzeczowych. Szacunkowa wartość roszczeń zgłoszonych do tej pory do sądów wynosi kilkanaście milionów złotych.

W tej sytuacji poszkodowanym pozostało wystąpienie z roszczeniem bezpośrednio do sprawcy. Obecnie w sądach toczy się kilkadziesiąt procesów wytoczonych przez osoby, które bezpośrednio lub pośrednio ucierpiały w katastrofie. Wyroki sądów w tej sprawie nie są jednolite. Część pozwów przeciwko MTK została oddalona, ponieważ poszkodowani nie udowodnili, że hala zawaliła się z powodu nieodśnieżania dachu. Sąd w orzeczeniu wskazał za to, że odpowiedzialność za katastrofę ponosi Skarb Państwa, który jako właściciel terenu wydał zgodę na budowę hali wystawowej. Stąd część pozwów złożono przeciwko Skarbowi Państwa, który mimo wezwania nie zawarł jednak ugody ze 170 osobami poszkodowanymi. W dalszym ciągu z pewnością będziemy mieli do czynienia z indywidualnymi pozwami przeciwko MTK i Skarbowi Państwa. Jak widać, sytuacja poszkodowanych jest bardzo złożona i różnorodna, przy czym poszkodowani walczą o swoje prawa przed różnymi sądami indywidualnie lub w grupach związanych na potrzeby procesu. Położenie poszkodowanych wyglądałoby zgola inaczej, gdyby w polskim prawodawstwie funkcjonowały przepisy dotyczące pozwu zbiorowego.

## Razem czy osobno?

Instytucja pozwu zbiorowego, znana na świecie pod nazwą class action, swoje początki znalazła w prawie anglosaskim. Umożliwiało ono wielu powodom lub pozwany rozwiązywać podobne sprawy w pojedynczym postępowaniu sądowym. Koncepcja ta w pełni rozwinęła się w Stanach Zjednoczonych. W 1833 roku zostało wydane pierwsze postanowienie dotyczące pozwów zbiorowych w sądach federalnych, znane jako *Equity Rule 48* (Reguła Sprawiedliwości 48), które w późniejszym okresie uległo zmianom. Ostateczny kształt przepisom nadał Class Action Fairness Act 2005, zawierający wytyczne i instrukcje w sprawie stosowania instytucji pozwu zbiorowego. Zgodnie z nimi, aby postępowanie mogło być prowadzone w trybie pozwu zbiorowego, muszą być spełnione następujące warunki:

- grupa poszkodowanych jest na tyle liczna, że współuczestnictwo wszystkich jej członków w postępowaniu jest niemożliwe;
- istnieje wspólna dla wszystkich podstawa prawna lub faktyczne żądania;
- żądania pozwu są tożsame z żądaniami grupy.

Kraje europejskie stosują różne rozwiązania prawne dotyczące pozwów zbiorowych. Część krajów - takich, jak Belgia, Finlandia, Szwecja, Niemcy, Wielka Brytania, Norwegia, Holandia - działa w oparciu o odrębne akty prawne. Inne zaś - do których należą między innymi Polska, Włochy, Portugalia, Hiszpania - stosują przepisy prawa cywilnego. W 2007 roku Komisja Unii Europejskiej rozpoczęła prace nad jednolitymi regulacjami poświęconymi pozwom zbiorowym. W przygotowaniu jest propozycja dotycząca rozwiązań w formie dyrektywy,

którą kraje powinny inkorporować do swego prawa lub w formie regulacji, które stanowiłyby wskazanie dla poszczególnych członków UE.

## WyOUTowani

Istotną kwestią, na którą należy zwrócić uwagę, jest tryb przystępowania do sporu poszczególnych członków grupy. Prawodawstwo w różnych krajach stosuje dwa odrębne warianty.

**Model *opt-out***, stosowany w Stanach Zjednoczonych, zakłada, że członkami grupy są wszyscy potencjalni powodowie, którzy ewentualnie mogą się wyłączyć z kręgu na swój wniosek (jeśli na przykład stwierdzą, że indywidualne powództwo będzie korzystniejsze). Rozwiązanie to narusza prawa konstytucyjne w większości krajów UE, gdyż w wyniku tej procedury można zostać członkiem grupy i być uwikłanym w sprawę sądową bez swej wiedzy i woli. Jego zaletą jest możliwość wzięcia udziału w postępowaniu przez poszkodowanych, którzy ze względu na koszty lub niską wartość roszczenia nie przystąpiliby do sporu samodzielnie.

**Model *opt-in*** polega na tym, że osoba zamierzająca w ramach grupy dochodzić swego roszczenia musi złożyć stosowny wniosek o włączenie do postępowania. Dlatego też ta zasada jest stosowana w większości krajów, w których istnieją regulacje dotyczące pozwów zbiorowych.

Przykładem pozwu zbiorowego w Stanach Zjednoczonych, dającego wyobrażenie o możliwym zasięgu takich roszczeń, jest sprawa firmy Dow Corning, producenta silikonowych implantów piersi. Pierwsze roszczenia z tytułu odpowiedzialności za szkody spowodowane przez szkodliwe dla zdrowia właściwości silikonowych implantów pojawiły się w latach siedemdziesiątych XX wieku. Oceniano, że liczba poszkodowanych mogła wynieść około 400.000, zaś szacunkowa szkoda przekroczyć 4 miliardy dolarów. W wyniku powództwa zbiorowego zawarto z poszkodowanymi ugodę na łączną kwotę 3,2 miliarda dolarów. Do 2004 roku rozpoznano 273.000 ofiar, lecz tylko 94.437 z nich otrzymało odszkodowanie do 2007 roku. Prawnicy w dalszym ciągu szukają nowych poszkodowanych. W trakcie postępowania firma zwróciła się o ochronę przed wierzycielami. Ostatecznie jednak w rezultacie postępowania grupowego firma w 2004 roku ogłosiła upadłość.

## Nadchodzi przełom?

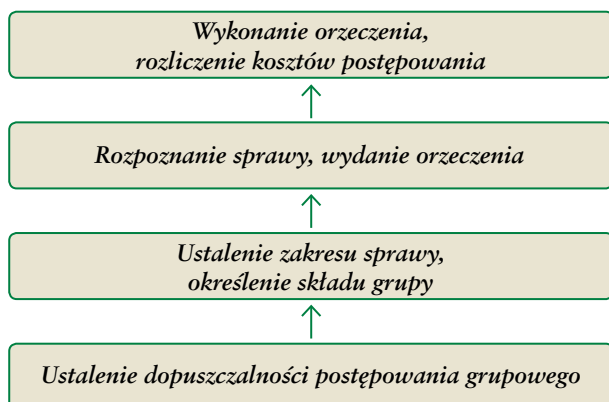
Wkrótce również w naszym kraju mogą mieć miejsce podobne procesy. W oparciu o doświadczenia Stanów Zjednoczonych oraz innych krajów europejskich dostrzeżono potrzebę wprowadzenia do polskiego systemu prawnego instytucji pozwu zbiorowego. Proces ten przyspieszyły takie wydarzenia, jak katastrofa MTK czy roszczenia przeciwko bankom związane z nierzetelnym informowaniem przedsiębiorstw o skutkach korzystania z opcji walutowych. W listopadzie 2009 roku Sejm zakończył prace nad Ustawą o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym i 17 grudnia 2009 została podpisana przez Prezydenta. Jej wejście w życie nastąpi po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia. Główne założenia Ustawy są następujące:

- w postępowaniu grupowym może dochodzić roszczeń grupa składająca się co najmniej z dziesięciu osób;
- roszczenia członków grupy muszą być oparte na jednakowej podstawie faktycznej lub prawnej, jeżeli okoliczności faktycznie uzasadniają żądanie są wspólne dla wszystkich roszczeń;
- postępowanie grupowe są prowadzone przez sądy okręgowe;
- powództwo wytacza reprezentant grupy, którym może być członek grupy lub powiatowy (miejski) rzecznik konsumentów;
- reprezentant jest zastępowany przez profesjonalnego pełnomocnika - adwokata lub radcę prawnego;
- jeśli nie są znani wszyscy członkowie grupy, sąd ogłasza w prasie o wytoczeniu powództwa;
- opłata wynosi 2% wartości przedmiotu sporu;
- osoba chcąc dochodzić swego roszczenia w postępowaniu grupowym musi włączyć stosowny wniosek o włączenie (opcja *opt-in*);
- wynagrodzenia pełnomocnika w postaci procentu od zasądzonej kwoty ograniczone jest do 20%.

## Za, a nawet przeciw

Wróćmy do katastrofy MTK i wyobraźmy sobie, że funkcjonują przepisy dotyczące postępowania grupowego. Jak wyglądałaby wówczas sytuacja poszkodowanych? Przede wszystkim każdy z nich mógłby dokonać wyboru: czy występować do sądu samodzielnie, czy przystąpić do postępowania grupowego. Według niektórych opinii osoby domagające się przed sądem ochrony prawnej np. odszkodowań, żądając określonego roszczenia bądź negocjując warunki ugody na własną rękę, otrzymają więcej niż występując w grupie. Uznać jednak należy, że pozycja przedstawiciela reprezentującego wszystkich bądź większość poszkodowanych byłaby silniejsza niż poszkodowanych występujących indywidualnie. Dlatego z pewnością wiele osób skorzystałoby z dobrodziejstwa nowej ustawy, godząc się nawet na nieco niższe odszkodowanie, ale mając większe szanse na uzyskanie pozytywnego dla siebie wyroku. Ponadto osoby, które ucierpiały w wypadku mogłyby liczyć na jednolite orzecznictwo oraz zapewnienie profesjonalizmu w ochronie interesów członków grupy niebiorących osobistego udziału w postępowaniu. Poszkodowani z pewnością odczuliby

Wykres 1. Etapy postępowania grupowego



również finansowe korzyści płynące z pozwu zbiorowego, bowiem koszty reprezentanta byłyby rozłożone na wszystkich jego uczestników. Uczestniczyć mogłyby w nim również osoby z niewielkimi roszczeniami, które w innym przypadku z powodu relatywnie wysokich kosztów zrezygnowałyby z przystępowania do sporu. Ponadto przepis ograniczający wynagrodzenie adwokatów do 20% zasądzonej kwoty pozwoli uniknąć sytuacji mających miejsce w Stanach Zjednoczonych, gdzie lwia część zasądzonej kwoty trafia często do kieszeni prawników. Za przykład może posłużyć sprawa przeciwko koncernowi energetycznemu Enron, którego bankructwo pozbawiło 20 tysięcy pracowników ich funduszy emerytalnych - 31% łącznej kwoty odszkodowań zainkasowali adwokaci. Nie ulega zatem wątpliwości, że instytucja pozwu zbiorowego przyniesie wiele korzyści poszkodowanym walczącym przed polskimi sądami.

Zastanówmy się, kto jeszcze odczuje skutki działania nowej regulacji i czy zawsze będą one korzystne. Postępowania grupowe wpłyną, rzecz jasna, przede wszystkim na same sądy. Powinny one zwiększyć swoją efektywność dzięki połączeniu wielu powództw w jedno oraz obniżyć koszty prowadzenia postępowania. Oszczędności wynikać będą z braku konieczności powtarzania po raz kolejny zeznań świadków, wielokrotnego przedstawiania dowodów procesowych czy wykonywania ekspertyz. Niektórzy wieszczą jednak lawinę spraw, które nie zostałyby wniesione, gdyby nie wprowadzono nowej ustawy, a które po jej wejściu w życie mogą sparaliżować sądy okręgowe. Najbliższa przyszłość pokaże, która z opinii zwycięży. Z pewnością instytucja pozwów zbiorowych znacząco zwiększy ryzyko związane z prowadzeniem działalności. Będą one skutecznym orężem w walce z podmiotami, które poprzez swoje funkcjonowanie wyrządzają szkody. Z doświadczenia krajów zachodnich pozwu zbiorowe mogą dotyczyć:

- producentów szkodliwych substancji zatrujących ludzi zamieszkałych w sąsiedztwie oraz środowisko;
- producentów leków, których działanie okaże się szkodliwe;
- producentów samochodów, zabawek, żywności i innych dóbr konsumpcyjnych, których produkty są niebezpieczne;
- jednostek służby zdrowia;
- sprawców katastrof budowlanych powstałych w trakcie budowy, w których poszkodowanymi mogą być zarówno pracownicy realizujący inwestycję, jak i sprawcy wypadków zaistniałych po zakończeniu budowy, gdzie poszkodowani mogą być użytkownicy obiektu;
- sprawców wypadków górniczych;
- sprawców wypadków drogowych, katastrof kolejowych, morskich czy lotniczych;
- instytucji finansowych takich, jak banki, fundusze inwestycyjne;
- zarządów spółek emitujących papiery wartościowe z tytułu podania niepełnych lub nieprawdziwych informacji w prospekcie emisyjnym.

Polski ustawodawca zdecydował ostatecznie o ograniczeniu zakresu przedmiotowego ustawy. Zgodnie z brzmieniem § 1 ust. 2 zakres stosowania został określony w następujący sposób :



Rysunek Magda Beneda

*Ustawa ma zastosowanie w sprawach o ochronę konsumentów, z tytułu odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny oraz z tytułu czynów niedozwolonych, z wyjątkiem roszczeń o ochronę dóbr osobistych.*

Zapis ten wyklucza możliwość występowania z pozwami zbiorowymi przez przedsiębiorców za wyjątkiem spraw z tytułu odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny oraz z tytułu czynów niedozwolonych, jak również pozbawia zatrudnionych możliwości występowania z pozwami dotyczącymi naruszenia praw pracowniczych. Postanowienia ustawy w tym zakresie są dyskusyjne, przy czym jako uzasadnienie do ich wprowadzenia podano, że nie ma takiego państwa europejskiego, gdzie regulacje dotyczące postępowań grupowych wprowadzone byłyby w pełnym zakresie.

Przedsiębiorcy wskazują jednak na zagrożenia, które niosą za sobą nowe regulacje. Istnieje prawdopodobieństwo, że staną się one przyczyną ryzyka szantażu prawnego w stosunku do podmiotów gotowych ponieść wysokie koszty w postępowaniu ugodowym w celu uniknięcia nagłośnienia sprawy w mediach. Mogą podważyć zaufanie do przedsiębiorstwa i negatywnie wpłynąć na jego wizerunek oraz wyniki finansowe, a w skrajnych przypadkach - doprowadzić do upadłości firmy. To z kolei rodzić będzie skutki społeczne - takie, jak utrata pracy przez rzesze pracowników i zubożenie ich rodzin. Paradoksalnie podobne skutki rodzić mogą pozwy zbiorowe wytaczane przez zatrudnionych związane z naruszeniem praw pracowniczych. Postępowania grupowe mogą być także instrumentem w rękach osób chcących nieuczciwie zarobić - takich, jak fałszywi poszkodowani lub osoby zgłaszające

wyolbrzymione roszczenia. Szczególnie dotkliwie mogą odczuć nową sytuację ubezpieczyciele udzielający ochrony w zakresie odpowiedzialności cywilnej. Roszczenia będą do nich kierowane bezpośrednio przez poszkodowanych lub przez ubezpieczonych, do których zostały zgłoszone żądania naprawienia szkód wynikających z ich działalności. Roszczenia formułowane w postępowaniu grupowym mogą szczególnie dotknąć ubezpieczycieli udzielających ochrony z tytułu ubezpieczenia OC związanej z prowadzeniem działalności, OC za produkt, OC za szkody w środowisku, OC posiadaczy pojazdów mechanicznych oraz OC członków zarządu. Zakłady ubezpieczeń muszą się w związku z tym także liczyć z kumulacją ryzyka. W przypadku bowiem katastrofy budowlanej podobnej do tej, która miała miejsce w Katowicach, roszczenia mogą dotyczyć więcej niż jednego sprawcy, na przykład posiadacza obiektu, zarządcy nieruchomości, projektanta lub wykonawcy posiadających odrębne polisy OC. Z pewnością te czynniki wpłyną na ocenę ryzyka, które powinno być analizowane również pod kątem możliwości skierowania przez poszkodowanych pozwu zbiorowego przeciwko ubezpieczycielom. W konsekwencji skłoni to ich do prowadzenia procesu likwidacji szkód z jeszcze większą uwagą niż dotychczas, ale równocześnie będzie rzutować na koszt ubezpieczenia. Ocena tego, czy nowe przepisy prawne przyniosą więcej zysków niż strat, zależy będzie od praktyki procesowej oraz pozycji, z której oceniamy nowe regulacje. Nie zapominajmy jednak, że każdy z nas może znaleźć się w sytuacji poszkodowanego...

---

Maria Dymek  
maria.dymek@hestia.pl